

Jolanta Szpyra-Kozłowska

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin,

e-mail: jolanta.szpyra-kozłowska@poczta.umcs.lublin.pl)

LABLADOR W LABOLATORIUM. BŁĘDY JEZYKOWE I PRZEJEZYCZENIA Z UDZIAŁEM SPÓŁGŁOSEK PŁYNNYCH

1. WPROWADZENIE

Przejęzyczenia, czyli lapsusy językowe, są często spotykanym zjawiskiem w naszej mowie. Są to pomyłki polegające na użyciu innego wyrazu niż zamierzony, np. w znanej wypowiedzi polityka, iż *żadne płacze i żadne krzyki nie przekonają nas, że białe jest białe, a czarne jest czarne* (J. Kaczyński), czy też stwierdzenie innego (R. Kalisza) o policji, która *skonfiskowała znaczne ilości heroiny, kokainy i tabletek SLD*. Inny rodzaj przejęzyczeń to deformacje wyrazów, w których następuje przestawienie głosek, ich grup lub sylab, np. *guma do żucia > żuma do gucia czy płazy i gady > głazy i pady*.¹

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie drugi typ zniekształceń, a właściwie tylko te, w których udział biorą spółgłoski płynne /r/ i /l/. Występują one często w takich wyrazach jak *labrador > lablador, laboratorium > labolatorium*, jak również w szybkiej wymowie łamańców językowych w rodzaju: *Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego* (np. *Kalor, kolare, korolu*). Celem naszej analizy będzie próba odkrycia najważniejszych prawidłowości fonologicznych rządzących omawianym zjawiskiem, jak również próba weryfikacji, na zgromadzonym materiale języka polskiego, prawdziwości wybranych twierdzeń odnoszących się do struktury dźwiękowej przejęzyczeń zawartych w literaturze lapsologicznej.

W części 2. prezentujemy podstawowe pojęcia dotyczące błędów i przejęzyczeń oraz ich budowy w różnych językach. Część 3. przedstawia wybrane argumenty na rzecz traktowania rotycznego /r/ i bocznego /l/ jako klasy spółgłosek płynnych, kolejne zaś partie tekstu, tj. 4. i 5., zawierają analizę interesujących nas danych językowych oraz wyników eksperymentu z użyciem łamańców językowych. Wnioski z przeprowadzonych badań zawarte są w części 6.

¹ O pomyłkach z udziałem innych jednostek języka pisze np. S. Bręński [2015].

2. PRZEJEŻYCZENIA I BŁĘDY JEZYKOWE – PODSTAWOWE POJĘCIA

Przejeżyczenia i błędy językowe od wielu lat stanowią przedmiot licznych badań psycholingwistycznych i neurolingwistycznych. Jak dowodzą liczni badacze, rzucają one istotne światło na proces planowania i produkcji mowy oraz stanowią podstawę konstruowania i weryfikacji modeli teoretycznych dotyczących tego zjawiska [Levelt 1989]. Pomyłki można również analizować z fonetycznego i fonologicznego punktu widzenia, jak też interakcji różnych elementów struktury języka. Dostarczają one bowiem dowodów np. na istnienie różnych komponentów sylaby czy też nieliniarnych autosegmentalnych reprezentacji fonologicznych [Fromkin 1973; 1980]. Stanowią one również przedmiot badań nad niektórymi patologicznymi zaburzeniami mowy, w których występuje brak koordynacji między tempem myślenia a tempem mówienia.

Należy wyjaśnić, iż istotny dla naszych rozważań jest podział na błędy językowe i przejeżyczenia, gdyż mają one inne źródło i charakter. Według *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* [Polański 2003] błąd językowy to utrwalona nieprawidłowa forma językowa wynikająca z braku wiedzy o języku, a przejeżyczenie (*lapsus linguae*, pomyłka) to „przypadkowa, doraźna deformacja wyrazu, niezamierzone odstępstwo od normy wymawianiowej, powstałe niezależnie od stopnia opanowania wymowy”, czyli zakłócenie realizacji pomimo posiadania odpowiedniej kompetencji językowej. Na przykład, jeżeli mówiący stale i konsekwentnie używa przekręconego wyrazu *lablador*, mamy tu do czynienia z utrwalonym błędem językowym, jeśli natomiast ktoś posłuży się taką formą np. wskutek pośpiechu i potrafi ją skorygować, to popełnił przejeżyczenie. Inaczej ujmując, taka sama deformacja może być błędem lub przejeżyczeniem, w zależności od jej mimowolnego lub utrwalonego charakteru, czyli intencji leżącej u ich podstaw.

Przejeżyczenia mają źródła psychologiczne oraz fizjologiczne, a ich częstotliwość wzrasta wskutek stresu, zmęczenia, braku koncentracji czy konsumpcji środków odurzających. Podczas typowej konwersacji mylimy się średnio 2–3 razy na 1000 wypowiedzianych słów [Levelt 1989].

Zmiany, które zachodzą w przejeżyczeniach najczęściej polegają na następujących mechanizmach:

- antycypacji (wyprzedzeniu), „czyli przedwczesnym wymówieniu później występujących głosek, sylab, a nawet wyrazów, zamiast właściwych (np. *nigła z itką* zamiast *igła z nitką*)”;
- perseweracji (powtórzeniu), „czyli nonsensownym powtórzeniu głoski, sylaby lub wyrazu użytego w poprzedzających częściach wypowiedzi (np. *żyli z żybołówstwa* zamiast *żyli z rybołówstwa*)”;

- metatezie (transpozycji), „czyli przestawce (np. *pieczątką kurczone* zamiast *kurczątką pieczone*)” [*Encyklopedia języka polskiego*, Urbańczyk 1991, 302].²

Szczególnie częste są wypadki antycypacji, zwane z angielskiego spuneryzmami (metagramami), w których mimowolne lub celowe przestawienie głosek daje często efekt komiczny [*Internetowy Słownik Języka Polskiego*].³ Szczególnie popularne są spuneryzmy w zabawie językowej, w języku polskim zwanej „grą pólśłówek” (określenie samo będące spuneryzmem), w której przestawienie głosek tworzy wyrażenia rubaszne i wulgarne, co często wykorzystywane jest w różnych utworach, np. Stanisława Barańczaka.

Badacze przejeźyczeń zgodni są co do tego, że nasze lapsusy językowe nie są przypadkowe, lecz odzwierciedlają prawidłowości (często nieoczywiste) działające w języku. By zilustrować to twierdzenie, przyjrzyjmy się dość częstemu przejeźyczeniu

(1) *wady i zalety* > *zady i walety*,

w którym /v/ i /z/, będące początkowymi głoskami obu członów tego wyrażenia, ulegają przestawieniu. Mamy tu do czynienia z antycypacją, czyli wyprzedzeniem, tj. zastąpieniem wcześniejszej głoski /v/ późniejszą /z/, co jest częstym zjawiskiem w wielu językach. Zachodzi jednak pytanie, dlaczego z takim przestawieniem mamy do czynienia właśnie w tym wyrażeniu, a w wielu innych nie. Jak dowodzi J. Szpyra-Kozłowska [1996], w paralelnych wyrażeniach dwuczłonowych o kolejności wyrazów decydują różne zasady semantyczne. Według jednej z nich element wartościowany pozytywnie poprzedza człon o znaczeniu negatywnym, co odzwierciedlają wyrażenia takie jak *plus-minus* (a nie **minus-plus*), *tak czy nie* (a nie **nie czy tak*), *na dobre i na złe* (a nie **na złe i na dobre*), *nic dodać nic ująć* (a nie **nic ująć nic dodać*), *za i przeciw* (a nie **przeciw i za*). Zwrot *wady i zalety* stanowi wyjątek od tej zasady, co wiąże się z prawidłowością fonologiczną, zwaną prawem Paniniego, według której człon krótszy poprzedza dłuższy. Działanie tej ostatniej widzimy w kolejności wyrazów w *ni pies, ni wydra* (a nie **ni wydra, ni pies*), *ni z gruszki, ni z pietruszki* (a nie **ni z pietruszki, ni z gruszki*), *groch z kapustą* (a nie **kapusta z grochem*), *gęś z prosięciem* (a nie **prosię z gęsią*) i wielu innych. W wypadku omawianego wyrażenia mamy do czynienia z konflik-

² Inni badacze wyróżniają również przesunięcia, substytucje, kontaminacje, epentezy i elizje. Zostaną tu pominięte, gdyż w badanym przez nas materiale językowym zajmują one marginalne miejsce w stosunku do wymienionych powyżej mechanizmów.

³ Od nazwiska angielskiego pastora Williama A. Spoonera (1844–1930), wykładowcy z uniwersytetu w Oksfordzie, który słynął z takich zabawnych przejeźyczeń. Wielu badaczy twierdzi, że były one wcześniej wymyślone i zaplanowane przez A. Spoonera.

tem między semantyką, nakazującą umiejscowienie *zalet* przed *wadami*, a fonologią, według której krótsze *wady* winny poprzedzać dłuższe *zalety*. Fonologia bierze tu górę, podobnie jak w *mniej więcej*, ale taka kolejność członów nie jest naturalna, stąd chęć przywrócenia dominacji semantyki nad fonologią poprzez próbę odwrócenia kolejności obu członów. Częstotliwości przestawienia /v/ i /z/ dodatkowo sprzyjają dwa fakty. Po pierwsze, /v/ i /z/ są fonetycznie podobne, będąc spółgłoskami dźwięcznymi szczelinowymi wymawianymi w przedniej części jamy ustnej. Po drugie, zarówno *zady*, jak i *walety*, są wyrazami języka polskiego. W wypadku semantycznie błędnego wyrażenia *mniej więcej*, /m/ i /v/ mają różne sposoby artykulacji, co nie sprzyja ich przestawieniu. Ponadto odwrócenie kolejności nagłosowych spółgłosek, tj. **więj mnięcej*, nie skutkuje uzyskaniem dwóch polskich wyrazów. Użycie słowa *zady* można też uznać za tzw. pomyłkę freudowską, która ujawnia podświadome życzenia i konflikty, często o charakterze erotycznym.

Według badaczy [np. Meyer 1992] można sformułować kilka uniwersalnych tendencji dotyczących lapsusów w różnych językach świata. Poniżej wymieniamy kilka z nich:

1. Segmenty biorące udział w przejęzyczeniach są fonologicznie podobne i mają wiele wspólnych cech (na przykład dźwięczność czy sposób artykulacji). Samogłoski zatem wymieniają się z innymi samogłoskami, a spółgłoski z podobnymi do siebie spółgłoskami.
2. Głoski o większej częstotliwości zazwyczaj zastępują głoski rzadziej używane.
3. 82% przejęzyczeń z udziałem spółgłosek ma miejsce w nagłosie wyrazów. Spółgłoski w nagłosie przeważnie wymieniają się ze spółgłoskami w nagłosie innych wyrazów, nie zaś segmentami w innych pozycjach, np. w wygłosie czy wewnątrz wyrazów.
4. Błędy i przejęzyczenia częściej dotyczą głosek / fonemów, które występują w takim samym otoczeniu dźwiękowym, tj. gdy albo poprzedzające, albo następne głoski są takie same. Przejęzyczenia wzmacniają dodatkowo możliwość utworzenia z pierwotnych wyrazów innych istniejących słów.
5. Przeniesienia dotyczą zazwyczaj głosek w takiej samej pozycji sylabicznej, tj. interakcja zachodzi między spółgłoskami albo w nagłosach, albo w wygłosach różnych sylab, lecz nie w nagłosie i wygłosie tej samej sylaby lub wygłosie i nagłosie sąsiednich sylab.
6. Przejęzyczenia często poprawiają strukturę fonologiczną wyrazów (z rzadkiej / nacechowanej na częstsza / nienacechowaną).

Powyższe twierdzenia będą przedmiotem weryfikacji na materiale języka polskiego przedstawionym w częściach 4. i 5.

3. BOCZNE /L/ I ROTYCZNE /R/ JAKO KLASA SPÓŁGŁOSK PŁYNNYCH

Jak wynika z zestawienia fonetyczno-fonologicznych cech przejęzyczeń wymienionych w poprzedniej części, segmenty wchodzące w interakcję są do siebie podobne, tj. należą do tej samej klasy głosek. Częste uczestnictwo /r/ i /l/ w przejęzyczeniach wskazuje na to, że tak jest również w tym wypadku. W języku angielskim określa się te spółgłoski mianem *liquids*, tj. spółgłosek płynnych, które różnią się od pozostałych aproksymantów pod względem właściwości fonetycznych i fonologicznych.

Pomimo licznych różnic artykulacyjnych i akustycznych między spółgłoskami rotycznymi i bocznymi o ich przynależności do jednej klasy dźwięków świadczy wiele faktów, np. uczestnictwo w zjawisku allofonii, w procesach asymilacji na odległość (z angielskiego *long distance assimilations*), tzw. konspiracji płynnych, jak również właściwości w procesie akwizycji języka.

Posłużmy się kilkoma przykładami obejmującymi wymienione zjawiska. W języku koreańskim [Ladefoged, Maddieson 1996] te spółgłoski stanowią kontekstowe warianty jednego fonemu: spółgłoska rotyczna (realizowana jako uderzeniowa) występuje w nagłosie sylaby, [l] w wygłosie sylaby [Heo, Lee 2005, 81]:

(2) *gyeou[l]* ‘zima’ – *gyeou[r]l* ‘zima, mianow.’,

ha[l]meoni ‘babcia’ – *ha[r]abeoji* ‘dziadek’.

W innych językach, np. należących do grupy zachodnioafrykańskiej lub w języku japońskim, obie spółgłoski stanowią wymienne warianty jednego fonemu [Ladefoged, Maddieson 1996].

Interesującym zjawiskiem, znanym jako „konspiracja płynnych” (z angielskiego *liquid conspiracy*), jest dysymilacja polegająca na unikaniu /r/ i /l/ w jednym wyrazie. Najbardziej znana jest dysymilacja w języku łacińskim, w którym przyrostek *-alis* występuje po różnych rdzeniach, w tym takich ze spółgłoską rotyczną, np.:

(3) *litor-alis* ‘brzegowy’ *sepulkr-alis* ‘grobowy’.

Wyjątek stanowią rdzenie ze spółgłoską /l/, w których przyrostkiem jest *-aris*, np.:

(4) *sol-aris* ‘słoneczny’ *vulg-aris* ‘pszeniczny’.

Ta prawidłowość ma też odzwierciedlenie w zapożyczeniach do polszczyzny, w którym sufiksy *-alny* i *-arny* często, choć nie zawsze, używane są w zależności od obecności /l/ i /r/ w rdzeniu, np.:

- (5) *skala* – *skalarny*, *muskulatura* – *muskularny*, *spektakl* – *spektakularny* (ale: *agrarny*);
teatr – *teatralny*, *kultura* – *kulturalny*, *karykatura* – *karykaturalny*,
 (brak przymiotników kończących się na *-alny*).

Przykładem zaczerpniętym z języków słowiańskich, ilustrującym analogiczne zachowanie spółgłosek płynnych, jest zjawisko metatezy, czyli ich przestawienie z wygłosu sylab do nagłosu, które nastąpiło w późnym okresie prasłowiańskim [Czaplicki 2009], np.:

- (6) *pargъ* > *prog*, *mařъ* > *mroz*, *zalto* > *złoto*, *melko* > *mleko*.

Podobieństwo /r/ i /l/ znajduje odbicie w udziale obu spółgłosek w przejęzyczeniach w innych językach, np. w języku angielskim [Fromkin 1973], np.:

- (7) *a reading list* 'lista lektur' > *a leading list*,
he is a liberal 'on jest liberałem' > *he is a riberal*,

a także łamańcach językowych, w których występują, np.:

- (8) *How can a clam cram in a clean cream can? Clowns grow glowing crowns.*

Błędy i przejęzyczenia z udziałem /r/ i /l/, które są przedmiotem analizy w tym artykule, również potwierdzają przynależność obu spółgłosek do tej samej klasy dźwięków. Widać to wyraźnie w wypadku łamańca o królu Karolu i królowej Karolinie, w którym przestawieniu ulegają /r/ i /l/, np. *Karol* > *Kalor*, *Karolinie* > *Kalorinie*, a nie /k/ i /r/ lub /l/ (*Karol* > **Rakol* / **Lakor*).

Należy również wspomnieć o tym, iż fonetyczno-fonologiczną bliskość /l/ i /r/ odzwierciedla bardzo częsta substytucja spółgłoski drżącej przez boczną w procesie akwizycji wielu języków, w tym polskiego, np.:

- (9) *rower* > *lowel*, *krowa* > *klowa*, *Marek* > *Malek*.

Substytucja /r/ przez półsamogłoski /w/ i /j/ też jest możliwa, ale rzadsza niż przez /l/.

Podane argumenty uzasadniają konieczność postulowania klasy spółgłosek płynnych, co ma miejsce w literaturze anglosaskiej, lecz nie sławistycznej.⁴ Przeprowadzone przez nas badanie dostarcza kolejnych argumentów na rzecz tego twierdzenia.

⁴ Polskie źródła fonetyczne nie wspominają o klasie spółgłosek płynnych. Wyjątek stanowi *Encyklopedia języka polskiego* oraz książka J. Szpyry-Kozłowskiej [2002].

4. LABLADOR W LABOLATORIUM

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności błędom i przejeżyczeniom, w których często mamy do czynienia z nieprawidłową wymową niektórych spółgłosek płynnych w pojedynczych wyrazach, takich jak te wymienione w tytule artykułu.

- (10) a. /...r...r/ > /l...l...r/: *laboratorium* > *labolatorium*, *laboratoryjny* > *labolatoryjny*, *labrador* > *lablador*;
 b. /...l...r/ > /...l...r/ *rewolwer* > *lewolwer*, *ratlerek* > *latlerek*, *reflektor* > *leflektor*, *regularny* > *legularny*.

W przykładach (10a) ciąg spółgłosek płynnych /...r...r/ ulega zmianie na /...l...r/, czyli mamy tu do czynienia z derotacyzacją środkowej spółgłoski pod wpływem poprzedzającego /l/, co stanowi przykład perseweracji. W grupie (10b) w sekwencji prawidłowej /...l...r/ również dochodzi do derotacyzacji początkowego /r/, które zmienia się w /l/ pod wpływem następnej bocznej, co stanowi przypadek antycypacji. Należy odnotować, iż w obu wypadkach w wyniku omawianych modyfikacji uzyskana sekwencja spółgłosek płynnych jest taka sama, tj. /...l...r/. Należy zatem uznać, że jest to ciąg nienacechowany w języku polskim. Uderzający jest również fakt, iż ostatnia z tych spółgłosek, tj. /r/, nie ulega zmianie (brak form typu **labladol*, **labolotolium*).⁵

Przypomnijmy w tym miejscu, że zdaniem badaczy przejeżyczeń głoski o większej częstości występowania zazwyczaj zastępują głoski rzadziej używane. Jednakże w języku polskim /r/ występuje częściej niż /l/, choć różnica między nimi nie jest duża; częstotliwość pierwszej spółgłoski na 1000 fonemów wynosi 29, drugiej 19 [Pruszewicz 2000].⁶ Znacznie częściej spotykaną derotacyzację należy zatem przypisać większej łatwości artykulacyjnej spółgłoski bocznej niż drżącej, a nie częstotliwości ich występowania. Tym samym nie potwierdziła się prawidłowość twierdzenia 2. w części 2.

Warto również odnotować związek omawianego zjawiska z prozodycznym usytuowaniem spółgłosek płynnych. W derotacyzacji uczestniczą spółgłoski w nagłosie wyrazów albo jako segmenty ulegające modyfikacji (w (10b)), albo jako głoski, które je wywołują (w (10a)). We wszystkich wypadkach wymienionych w (10a) i (10b), z wyjątkiem przykładu *rewolwer* > *lewolwer*, analizowane zmiany występują w nagłosach sylab, które mogą być jednak przedzielone innymi sylabami, np. *la(bo)ra(to)rium*, *re(wo)l(we)r*, *re(gu)larny*.⁷ Innymi słowy, zgromadzone fakty potwierdzają prawidłowość twierdzeń 1., 3. i 5. przedstawionych w części 2.

⁵ Stosujemy tu konwencję, zgodnie z którą gwiazdka * oznaczamy formy nieistniejące.

⁶ Podobne dane zamieszcza Ziółko i in. [2009]: /r/ – 3,2%, /l/ – 1,9%.

⁷ Można w tych wypadkach mówić o pewnym rodzaju harmonii konsonantycznej, istniejącej w wielu językach, która powoduje zgodność spółgłosek

Analiza powyższych zniekształceń oraz wyrazów, w których podobne zjawiska nie zachodzą, prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, derotacyzacja w przykładach (10a) i (10b) ma miejsce w wyrazach trzysylabowych lub dłuższych, w których trzy spółgłoski płynne występują w następującej kolejności: /l...r...r/ lub /r...l...r/. W krótszych dwusylabowych wyrazach, zawierających dwie spółgłoski płynne, takiego zjawiska nie obserwujemy, np. w /l...r/ *lira, lukier, larum*, /r...l/ *rola, relaks, rulon*.⁸

Ponadto omawiane zmiany nie zachodzą we wszystkich wyrazach, w których występują trzy spółgłoski płynne, lecz w innej kolejności niż w przykładach (10a) i (10b), np.:

- (11) /l...r...l/ *liberalizm* (*libelalizm), *chlorofil* (*chloloofil), *kulturalny* (*kulturalny),
 /r...r...l/ *arbitralny* (*albitralny), *strukturalizm* (*stlukturalizm), *terytorialny* (*telytolialny),
 /l...l...r/ *celularny* (*celulalny), *molekularny* (*molekulalny), *lokalizator* (*lokalizatoł),
 /r...l...l/ *metropolitalny* (*metlopolitalny), *paralela* (*palalela), *pralokalizacja* (*plalokalizacja).

Wynika z tego, iż niezbędnym warunkiem jest tu obecność spółgłoski rotacyjnej na końcu sekwencji, jak również jej zachowanie w docelowej formie. Brak bowiem przykładów z samym tylko /r/ lub /l/. Inaczej mówiąc, nie dochodzi do całkowitej derotacyzacji i delateralizacji.

Należy również podkreślić, że omawiane deformacje nie zachodzą we wszystkich wyrazach z ciągami /l...r...r/ i /r...l...r/, np.:

- (12) /l...r...r/ *literatura* (*litelatura), *kaloryfer* (*kalolyfer), *leprozorium* (*leplozorium),
 /r...l...r/ *proletariat* (*ploletariat), *parlamentarny* (*pallamentarny), *paralizator* (*palalizator).

Jednym z powodów może być fakt, iż w większości powyższych przykładów spółgłoski boczne nie znajdują się w nagłosie wyrazów, tak jak ma to miejsce w przykładach (10a) i (10b). Warunek ten spełnia wyraz *literatura*, w którym jednak nie odnotowujemy zdeformowanej wymowy.

w wyrazie pod względem jakiejś cechy (np. miejsca czy sposobu artykulacji). Harmonia konsonantyczna może zachodzić pomimo pojawienia się innych segmentów między tymi, które jej ulegają, tak jak to ma miejsce w omawianych przykładach.

⁸ Zmiany w wymowie spółgłosek płynnych, mające charakter metatezy, zachodzą często w wyrazach dwusylabowych w mowie dziecka, jak również w łańcuchach językowych omawianych w następnej części, np. *reklama* > *lekrama*, *korale* > *kolare*, *kolorowy* > *korolowy*.

Wydaje się, że możemy to przypisać sąsiedztwu fonetycznemu, a w szczególności samogłoskom, które następują po płynnych. W wypadku *laboratorium* oraz *labradora* sylaby wchodzące w interakcję są bardzo zbliżone: *la...ra* oraz *la...bra*, co sprzyja asymilacji. W wyrazie *literatura* interesujące nas sylaby to *li...ra*, z bardzo różnymi samogłoskami, które wydają się blokować taką substytucję. Brak takich samych samogłosek po spółgłoskach płynnych w przykładach *regularny* (*re...la*) czy *ratlerek* (*ra...tle*) można również uznać za przyczynę ich rzadszej derotacyzacji. Te obserwacje stanowią potwierdzenie słuszności tendencji 4., wyrażonej w części 2.

Wydaje się także, iż istotną rolę w pojawieniu się omawianych błędów i przejezyczeń odgrywa częstotliwość wyrazów. Częściej stosowane formy łatwiej ulegają deformacji niż rzadziej używane wyrazy.

Podsumowując, nasza analiza wskazała na obecność kilku czynników, które wpływają na derotacyzację w badanych formach. Należy do nich obecność określonych ciągów trzech spółgłosek płynnych w przynajmniej 3-sylabowym wyrazie, z jedną w nagłosie wyrazu i z ostatnią /r/. Deformacjom sprzyja podobne sąsiedztwo fonetyczne i położenie prozodyczne /l/ i /r/ w nagłosie wyrazów i sylab. Tak specyficzne warunki oznaczają, że zniekształcone formy typu *labrador* nie są zbyt liczne w polszczyźnie. Zgromadzony materiał potwierdza słuszność obserwacji 1., 3., 4. i 5. z części 2., nie jest zaś zgodny z twierdzeniem 2. o zastępowaniu rzadszych dźwięków częstszymi, gdyż w tym wypadku decydujące znaczenie ma trudność artykulacyjna głosek, a nie częstość ich występowania.

5. KRÓL KAROL KUPIŁ KRÓLOWEJ KAROLINIE... ŁAMAŃCE JEZYKOWE Z UDZIAŁEM /R/ I /L/

Zapewne każdy Polak słyszał powiedzenie o królu Karolu, który kupił królowej Karolinie koralu koloru koralowego. Wyrażenia tego typu nie mają w języku polskim jednej ustalonej nazwy, lecz określane są mianem *łamańców językowych*, *lingwołamków* / *lingwołamek*, jak też *skrętaczy* lub *wykrętaczy języka* (ostatnie dwa terminy stanowią kalkę angielskiego wyrażenia *tongue twister*). W tym artykule będziemy posługiwać się pierwszym z nich, który wydaje się najbardziej rozpowszechniony. Łamańce językowe można znaleźć w wielu, a być może we wszystkich językach, choć istnieją znaczne różnice w ich liczbie. Na przykład w języku polskim jest ich niewiele w stosunku do języka angielskiego, w którym ich zbiory zawierają setki przykładów.

W tej części zrelacjonujemy eksperyment językowy,⁹ z udziałem 25 polskich nastolatków (gimnazjalistów i licealistów, dziewcząt i chłop-

⁹ W badaniach nad błędami językowymi i przejezyzczeniami stosowane są dwie metody. Pierwsza z nich polega na zbieraniu przykładów spontanicznych

ców, w wieku 15–18 lat), których zadaniem było szybkie przeczytanie 15 zdań, będących albo istniejącymi łamańcami językowymi, albo też łamańcami utworzonymi przeze mnie dla potrzeb badania. 12 z nich zawierało liczne wyrazy z /r/ oraz /l/, 3 inne dobrze znane łamańce zostały użyte jako przerywniki mające zakłócić ewentualnie powstały wzorzec wymowy. Każdy z uczestników został nagrany w oddzielnym pomieszczeniu, tak by pozostali uniknęli przedwczesnej ekspozycji materiału eksperymentalnego.

Oto lista zdań i wyrażen użytych w badaniu:

1. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
2. Labrador Larry i ratlerek Rolly piły z rury lurę w laboratorium (nowo utworzony).
3. Turlał goryl po Urlach kolorowe korale, rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale.
4. W czasie suszy szosa sucha.
5. Rozrewolweryzowany rewolwer leży na kaloryferze.
6. Rorek, Rolek, Lolek, Lorek to kulturalne polarne trole (nowo utworzony).
7. Flora Grelska i Gloria Frelska flirtowały z Florkiem Farelskim (nowo utworzony).
8. Stół z powyłamywanymi nogami.
9. Remineralizacja zdemineralizowanego szkliwa.
10. Feralna rola Lory, felerna rola Lory (nowo utworzony).
11. Rektor Lorski i lektor Rolski na urlopie w Lorlinie reklamowali liberalny pluralizm (nowo utworzony).
12. Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu.
13. Wróbelek Walerek miał mały werbelek, werbelek Walerka miał mały felerek.
14. Makreła maklera Marcela, eklerki kreolki Walerki (nowo utworzony).
15. Ulryk z Orlej regularnie naprawiał rozregulowany reflektor (nowo utworzony).

Warto dodać, że młodzież bardzo chętnie uczestniczyła w badaniu, a wiele przykładów wywoływało salwy śmiechu. Analiza objęła 12 łamańców, w których wystąpiły spółgłoski płynne (bez 4., 8. i 12.). Celem eksperymentu było zbadanie stopnia trudności poszczególnych wyrażen oraz ustalenie, co wpływa na problemy z wymową użytych przykładów. Zadaniem nadrzędnym, jak w poprzednim etapie, była chęć weryfikacji twierdzeń przedstawionych w części 2.

wypowiedzi użytkowników języka, druga na analizie materiału uzyskanego w drodze eksperymentu, w którym uczestnicy popełniają błędy w wymowie odpowiednio dobranych przykładów.

5.1. Wyniki

Uzyskane wyniki wskazują, iż łamańce użyte w badaniu okazały się trudne dla jego uczestników. Żaden z tych łamańców nie został wymówiony poprawnie przez wszystkich uczniów.¹⁰ Należy jednak odnotować znaczne zróżnicowanie stopnia poprawności u poszczególnych osób, z których część nie miała problemu z prawidłowym przeczytaniem większości przykładów, w wypadku zaś innych uczniów odnotowaliśmy bardzo liczne błędy.¹¹

Na wstępie należy odnotować liczne przykłady przejeźczeń, w których miała miejsce substytucja całych wyrazów, np.:

- (13) *zdemineralizowanego* > *zdemoralizowanego*, *polarne* > *popularne*, *rektor* > *redaktor* / *reflektor*, *góral* > *goryl*, *eklerki* > *ekierki*, *flirtowały* > *filtrowały*, *fełerna* > *feralna*, *Rolski* > *Polski*, *Grelska* > *Grolewska* / *Glerska*, *z Florkiem Farelskim* > *Farelińskim* / *Farlewskim*, *Walerka* > *Walerianka*, *Flora* > *Florka*.

W tym miejscu należy dodać, iż substytucje wyrazów przez podobne fonetycznie, choć odległe semantycznie, leksemy są dość częste. Jak wspominaliśmy w części 2., czynnik ten zwiększa prawdopodobieństwo pojawienia się błędów i przejeźczeń [Sobkowiak 1990; Meyer 1992].

Łącznie w wymowie 12 łamańców językowych z udziałem spółgłosek płynnych przez 25 uczestników odnotowaliśmy 189 deformacji, z których 68 (36%) dotyczyło zastąpienia jednych wyrazów innymi oraz skracania długich wyrazów, w większości zaś, tj. w 121 (64%) wystąpiły pomyłki w wymowie /r/ i /l/. W tej ostatniej kategorii pojawiły się następujące zniekształcenia, w kolejności od najliczniejszych do najmniej licznych:

- metateza, tj. przestawienie /r/ i /l/, przy zachowaniu liczby głosek i sylab, typu *kolorowy* > *korolowy*) – 55,3%,
- derotacyzacja, tj. zastąpienie /r/ przez /l, typu *ratlerek* > *latlerek* – 32,2%,
- delateralizacja, tj. zastąpienie /l/ przez /r/, typu *laboratorium* > *ra-boratorium* – 12,3%.

¹⁰ Liczba popełnionych błędów dla każdego łamańca była następująca: 2. – 22, 12. – 22, 4. – 19, 7. – 18, 8. – 18, 3. – 17, 5. – 16, 1. – 14, 6. – 13, 9. – 12, 11. – 12, 10 – 6.

¹¹ Część uczestników, chcąc popisać się poprawną wymową, zwalniała tempo czytania, robiła pauzy lub poprawiała błędy, co było niezgodne z instrukcją. Nie odnotowaliśmy zależności między stopniem poprawności i płcią uczniów. Natomiast taka zależność została odnotowana, jeśli chodzi o wiek – gimnazjaliści na ogół popełniali więcej błędów niż licealiści, co można przypisać wzrastającej z wiekiem sprawności językowej młodzieży.

Przejdźmy teraz do prezentacji i analizy wyrazów i grup wyrazowych najtrudniejszych do wymówienia. Podajemy liczbę popełnionych błędów:

- (14) *remineralizacja* (9) *zdemineralizowanego* (8) – łącznie 17,
rozrewolweryzowany (15) *rewolwer* (1) – łącznie 16.

Najwięcej błędów popełniono w grupach wyrazowych, które cechuje nie tylko nagromadzenie spółgłosek płynnych, ale przede wszystkim znaczna długość wyrazów (*remineralizacja* (7 sylab), *zdemineralizowanego* (9 sylab), *rozrewolweryzowany* (8 sylab)). Należy podkreślić, że są to wyrazy niezmiernie rzadko używane, do wymawiania których nie jesteśmy przyzwyczajeni. Trudność takich długich wyrazów została potwierdzona w problemach z wymową łamańca *wyindywidualizowaliśmy* (11 sylab) *się z rozentuzjasmowanego* (8 sylab) *tłumu*, z którym większość uczestników nie potrafiła sobie poradzić.¹²

Strategie upraszczające wymowę takich długich wyrazów często oparte były na ich skracaniu, np.:

- (15) *remineralizacja* > *remilacja* / *reminacja* / *reminalizacja*, *zdemineralizowanego* > *zdeminalizowanego* / *zdeminelowego*, *rozrewolweryzowany* > *rozwełowany* / *rozlewowany*),

z zachowaniem zarówno nagłosów, jak i wygłosów wyrazowych, z usunięciem części śródgłosowych.

Następna grupa wyrazów to:

- (16) *Ulryk z Orlej* – 12,

w której *Ulryk* wymówiony był z przestawieniem spółgłosek płynnych, tj. jako *Urlyk*, przez połowę uczniów. Wydaje się, że istnieją dwa powody tej metatezy. Pierwszym z nich jest z pewnością sekwencja /rł/ w następnym wyrazie, tj. *Orlej*, a powtórzenie takiego samego ciągu może wynikać z antycypacji. Wydaje się jednak, że równie ważnym, a być może istotniejszym czynnikiem jest tu rzadkość w polszczyźnie zbitki /lr/, w przeciwieństwie do odwrotnej sekwencji, tj. /rl/, np. w *urlop*, *perlic*, *karlica*, *orli*, *Marlena*, *Barlinek*. Zatem przestawienie głosek z /lr/ na /rl/ można uznać za przejaw poprawienia struktury rzadkiej (nacechowanej) na częstą (nienacechowaną). Dowodzą tego również problemy z wymową zwrotu *po Urlach*, w którego realizacji często pojawiała się samogłoska wstawna [a] (lub inna bliżej nieokreślona) między /r/ i /l/, jak też brak takiej modyfikacji we frazach *z Orlej* i *w Lorlinie*. Istotny jest fakt, iż omawiany

¹² Bardzo trudny okazał się także łamaniec: *W czasie suszy szosa sucha*, w którym źródłem trudności jest nagromadzenie bezdźwięcznych spółgłosek szczelinowych.

przykład dowodzi słuszności tezy 6. z części 2., iż błędy i przejezyczenia często poprawiają strukturę fonologiczną wyrazów.

W trzeciej grupie znalazł się m.in. wyraz

(17) *laboratorium* – 10,

zniekształcony 10-krotnie jako *labolatorium*, co stanowi przykład derotacyzacji, o której już była mowa w poprzedniej części. Takie samo zjawisko odnotowaliśmy również w innych wyrazach:

(18) *labrador* > *lablador* (3), *ratlerek* > *latlerek* (4), *rewolwer* > *lewolwer* (2),
reflektor > *leflektor* (3), *regularnie* > *legularnie* (2).

We wszystkich tych przykładach mamy do czynienia z 3–4-sylabowymi wyrazami, w których sekwencje /r...l...r/ oraz /l...r...r/ ulegają zmianie na /l...l...r/, potwierdzając prawidłowość obserwacji poczynionej w części 3. Nie jest jednak jasne, czy omawiane deformacje są utrwalonymi błędami językowymi czy też mimowolnymi przejezyczeniami. Być może należą one do obu kategorii, w zależności od mówiącego, jak też od konkretnych przykładów.

Pozostałe przejezyczenia można zaliczyć do wypadków, w których ma miejsce metateza /r/ i /l/ (lub odwrotnie), najczęściej w sąsiadujących ze sobą sylabach.

Przestawienie późniejszego /l/ w miejsce wcześniejszego /r/ (/l/ pierwsze w sekwencji), np.:

(19) *korale* > *kolare*, *koralowego* > *kolarowego*, *Karolinie* > *Kalorinie*, *rola Lory* > *lora Lory*, *liberalny* > *libelarny*, *Frelska* > *Flerska*, *feralna* > *felarna*, *Karol* > *Kalor*, *góral* > *gólar*, *makrela* > *maklera*, *regularnie* > *leguralnie*, *kreolki* > *kleorki*.

Przestawienie późniejszego /r/ w miejsce wcześniejszego /l/ (/r/ pierwsze w sekwencji), np.:

(20) *koloru* > *korolu*, *kolorowe* > *korolowe*, *Lolek* > *Rolek*, *Walerka* > *Warelka*, *rozregulowany* > *rozleguowany*, *maklera* > *makrela*, *eklerki* > *ekrelki*.

Chociaż odnotowaliśmy zmiany obu typów, przykłady przesunięcia /l/ na pierwsze miejsce w sekwencji były aż dwukrotnie częstsze (40) niż odwrotna zmiana (20). Inaczej mówiąc, metateza typu *korale* > *kolare* jest częstsza niż przestawienie typu *koloru* > *korolu*. Taka tendencja wynika prawdopodobnie z różnicy w trudności artykulacyjnej obu spółgłosek – najpierw wymawiana jest łatwiejsza boczna, a potem trudniejsza drżąca. Innymi słowy, tak jak i w formach analizowanych w części 3., ważniejsza jest trudność artykulacyjna głosek niż częstość ich występowania.

Inne twierdzenie (3.) przytoczone w części 2. dotyczy ponad 80% wypadków przeniesienia spółgłosek w nagłosie wyrazów. Jednakże jego weryfikacja na materiale dostarczonym przez badanie łamańców językowych jest dość trudna, gdyż często spółgłoski boczne nie pojawiały się w tej pozycji, lecz w dalszych częściach wyrazów, jak choćby w powiedzeniu o królu Karolu i królowej Karolinie, w którym wszystkie słowa zaczynają się od /k/. Nie wpływa to jednak na znaczną liczbę obserwowanych w nim przejęzyczeń, które dotyczą głosek w śródgłosie i wygłosie wyrazów.

Jeżeli chodzi o twierdzenie 3., dotyczące 82% zmian w nagłosie sylab, to istotnie odnotowaliśmy bardzo liczne przykłady tego typu. Jednakże nie jest to aż tak duża przewaga nad pozostałymi przykładami. Wbrew tezie 5., iż przeniesienia dotyczą zazwyczaj głosek w takiej samej pozycji sylabicznej, tj. w nagłosach lub wygłosach sąsiednich sylab, w badanym materiale odnotowaliśmy wiele przestawień zachodzących w nagłosie i wygłosie tej samej sylaby lub dwóch różnych sylab, np.:

(21) *kre.ol.ki* > *kle.or.ki*, *Fre.lska* > *Fler.ska*, *e.kler.ki* > *e.krel.ki*, *Grel.ska* > *Gler.ska*, *po.lar.ne* > *po.ral.ne*, *kul.tu.ral.ne* > *kul.tu.lar.ne*, *fe.ral.na* > *fe.lar.na*, *Wa.ler.ki* > *Wa.rel.ki*,

a nawet między wygłosem jednej a nagłosem drugiej sylaby, np. *Ulryk* > *Urlyk*. Wydaje się, że w łamańcach językowych usytuowanie prozodyczne spółgłosek płynnych nie odgrywa takiej roli jak w spontanicznych błędach i przejęzyczeniach. Najważniejszym czynnikiem jest tu ich sąsiedztwo – albo bezpośrednio, albo w następujących po sobie sylabach.

Podobna obserwacja dotyczy wpływu podobnego otoczenia fonetycznego (twierdzenie 4.), które ma znacznie ułatwiać powstawanie przejęzyczeń. O ile w wielu przykładach sąsiedztwo dźwiękowe jest takie samo lub zbliżone, np.:

(22) *kolorowego* > *korolowego*, *felerek* > *ferelek*, *z rury lurę* > *z lury lurę* / *z rury rurę*,

o tyle nie można stwierdzić, że jest to konieczny wymóg zaistnienia pomylek. Dowodzą tego wszystkie metatezy wymienione w (21), jak też wiele innych, np.:

(23) *Karol* > *Kalor*, *korale* > *kolare*, *kaloryferze* > *karolyferze*.

Tak jak w poprzednim wypadku, tak i tu najistotniejsze jest występowanie spółgłosek płynnych w jednym wyrazie lub w sąsiednich słowach.

6. WNIOSKI

Poniżej przedstawiamy wnioski, które wynikają z analizy błędów i przejeźczyń przeprowadzonej w poprzednich częściach, komentując prawdziwość twierdzeń z części 2.

1. Problemy z wymową /r/ i /l/ w pojedynczych wyrazach mają charakter zarówno nieintencjonalnych przejeźczyń, jak i błędów utrwalonych w kompetencji niektórych użytkowników języka polskiego (np. *labolatorium*, *lablador*). Mają one miejsce w wypadku 3–4-sylabowych wyrazów z sekwencjami: /l...r...r/ i /r...l...r/, które modyfikowane są w ciągi /l...l...r/.
2. Zarówno w pojedynczych wyrazach, jak i w łamańcach językowych derotacyzacja (zastąpienie /r/ przez /l/) występuje częściej niż delateralizacja (zastąpienie /l/ przez /r/), co wynika z większej trudności artykulacyjnej /r/.
3. Głoski biorące udział w przejeźczyeniach są fonologicznie podobne. Stanowi to argument na rzecz twierdzenia, iż /r/ i /l/ tworzą klasę spółgłosek płynnych, której niesłusznie nie wyodrębniają prace slawistyczne.
4. Teza, iż głoski o większej częstości występowania zazwyczaj zastępują głoski rzadziej używane, nie została potwierdzona – /r/ występuje w języku polskim częściej niż /l/, ale derotacyzacja zachodzi często, delateralizacja zaś rzadko, co związane jest ze stopniem trudności artykulacyjnej (trudniejsze /r/ zastępowane jest łatwiejszym /l/).
5. Obserwacja, iż 82% przejeźczyń z udziałem spółgłosek ma miejsce w nagłosie wyrazów jest słuszna w wypadku pojedynczych wyrazów (np. *ratlerek*), lecz nie potwierdza się w wypadku łamańców językowych, w których decydujące znaczenie ma występowanie /r/ i /l/ w sąsiednich sylabach (np. *korolowy*).
6. Twierdzenie, iż dwie głoski zamieniane są ze sobą częściej, jeśli występują w takim samym otoczeniu dźwiękowym, jest prawidłowe w odniesieniu do pojedynczych wyrazów (np. *laboratorium* vs. *literatura*), lecz nie w łamańcach językowych, w których nie ma tego wymogu.
7. Prawidłowość, że istotna jest pozycja prozodyczna spółgłosek w nagłosie lub wygłosie sylaby zachodzi w pomyłkach wewnątrz wyrazów, gdzie dominują deformacje w nagłosie. W łamańcach ten czynnik jest mniej istotny i najważniejszą rolę odgrywa obecność /r/ i /l/ w tym samym lub sąsiednim wyrazie.
8. Potwierdzona została teza, iż przejeźczyenia często poprawiają strukturę fonologiczną wyrazów. Zjawisko to można zaobserwować w przykładzie *Ulryk* > *Urlyk*.

Powyższe uwagi dowodzą, iż uniwersalne tendencje w strukturze błędów i przejeźczyń w większym stopniu dotyczą naturalnych pomyłek niż sztucznie tworzonych łamańców językowych.

Bibliografia

- S. Bręński, 2015, *Rola reguł fonotaktycznych w powstawaniu przejęzyczeń*, „Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal” 21, 2, s. 229–238.
- B. Czaplicki, 2009, *Non-teleological approaches to metathesis: evidence from dialects of Polish*, „Poznań Studies in Contemporary Linguistics” 45(3), s. 353–367.
- V. Fromkin (red.), 1973, *Speech Errors as Linguistic Evidence*, The Hague.
- V. Fromkin (red.), 1980, *Errors in Linguistic Performance*, New York.
- V. Fromkin, 1973, *The non-anomalous nature of anomalous utterances* [w:] V. Fromkin, *Speech Errors as Linguistic Evidence*, The Hague, s. 215–242.
- Y.H. Heo, A. Lee, 2005, *Extraphonological regularities in the Korean adaptation of foreign liquids*, „LSO Working Papers in Linguistics” 5, s. 80–92.
- Internetowy Słownik Języka Polskiego*; <https://sip.pl/spuneryzm>
- P. Ladefoged, I. Maddieson, 1996, *The Sounds of the World's Languages*, Oxford.
- W.J.M. Levelt, 1989, *Speaking: From Intention to Articulation*, Cambridge, MA.
- A.S. Meyer, 1992, *Investigation of phonological encoding through speech error analyses: achievements, limitations, and alternatives*, „Cognition” 42, s. 181–211.
- K. Polański (red.), 2003, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- A. Pruszewicz, 2000, *Zarys audiologii klinicznej*, Poznań.
- S.G. Nooteboom, 1973, *The tongue slip sinto patterns* [w:] V. Fromkin (red.), *Speech Errors as Linguistic Evidence*, The Hague, s. 144–156.
- W. Sobkowiak, 1990a, *On spoonerisms*, „Word” 41, 3, s. 277–292.
- W. Sobkowiak, 1990b, *On tongue twisters*, „Papers and Studies in Contrastive Linguistics” 25, s. 23–35.
- J. Szpyra-Kozłowska, 1996, *Dlaczego „za i przeciw”, a nie „przeciw i za” – czyli o językowym obrazie świata Polaków, Anglików i Węgrów*, „Etnolingwistyka” 8, s. 77–108.
- J. Szpyra-Kozłowska, 2002, *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*, Lublin.
- S. Urbańczyk (red.), 1991, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław.
- B. Ziółko, J. Gałka, M. Ziółko, 2009, *Polish phoneme statistics obtained on large set of written text*, „Computer Science” 10, s. 97–106.

Labrador w laboratorium (A labrador in a laboratory).**Language errors and slips of the tongue involving liquid consonants**

Summary

The paper examines language errors, slips of the tongue and tongue twisters in Polish which involve liquids (/l/ and /r/) with a view to uncovering regularities behind this phenomenon and verifying several cross-linguistic claims concerning such deformations. The author first analyses frequently attested errors in single words and then reports on an experiment in which 25 teenagers were asked to read 15 tongue twisters abounding in liquids. It is shown that the majority of the examined claims remain valid but only in the case of spontaneous errors and not in artificially created tongue twisters.